27
NUMER – ROK XXII
KRAKÓW, 29. VII. 1939

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ
KUPIECKICH MAŁOPOLSKI
ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Zęby to żywe narzędzia ludzkiego organizmu

Jak złe narzędzia utrudniają pracę, tak złe zęby utrudniają żucie i powodują ostre zaburzenia w organiźmie. Pielęgnowanie zębów jest nieodzownym warunkiem zdrowia. Używajcie więc stale Chlorodontu, idealnie odświeżającej, miętowej pasty do zębów. Przestrzegajcie przy pielęgnowaniu zębów następującej zasady:

Rano, jako pierwsze, wieczorem, jako ostatnie

Dziś w Kinoteatrze Dźwiękowym „WANDA“ św. Gertrudy 5.

Kapryśna, rozbawiona, złośliwa i miła

JUDY GARLAND

w filmie

NIESFORNA DZIEWCZYNA

Poranki filmowe

W sobotę, dnia 29 lipca o godzinie 3-ciej popoł.

W niedzielę, dnia 30 lipca o godzinie 10 i 12-tej

Ceny miejsc od 50 groszy.

Rok XXII Nr. 27

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Kraków, dnia 29 lipca 1939 roku

TREŚĆ NUMERU:

Zrywamy związki z Trzecią Rzeszą

W szybkim tempie pozbawiamy się naszych dotychczasowych związków z Niemcami. Zaczęło się, jak to zwykle bywa, od dziedziny politycznej. Pretensje terytorialne Hitlera w stosunku do Polski i jednostronne zerwanie przez niego polsko-niemieckiego paktu o nieagresji, — przekreśliły za jednym zamachem cały wysiłek dyplomacji polskiej o jakie takie modus vivendi między Polską a Niemcami. Weszliśmy w stan dość ostrej wojny papierowej, w której Niemcy — jakżeżby mogło być inaczej! — wyżywają się aż nadto pod względem pomysłowości w kłamstwach, bredniach i insynuacjach. Naszej prawicy przestaje już imponować „dynamika“ imperialistycznych Niemiec, urwały się sny o wspólnym marszu polsko - niemieckim na Rosję, hołubione tak pieszczotliwie przez wileńskich „żubrów“, umilkły zachwyty nad „genialnymi“ posunięciami dyplomatycznymi Trzeciej Rzeszy. Polska przestawiła się całkowicie w swej orientacji politycznej na front państw demokratycznych. I tak jest właśnie dobrze. Od samego początku przyjścia do władzy Hitlera i powiązania losów naszego państwa z polsko - niemieckim układem z 1934 r. dla większości ludzi w Polsce było aż nadto jasnym, że miejsce Polski leży po stronie państw demokratycznych, a nie po stronie kłótliwych i zaczepnych „dynamistów“ z nad Sprewy i Tybru.

Urywają się powoli i więzy gospodarcze. Więzy te, równolegle do nasilenia uczuć politycznych, wykazywały rozwój, niepokojący dla stanu niezależności gospodarczej Polski. Udział Niemiec w naszym handlu zagranicznym wzrastał z roku na rok. Polskie masło, jaja, świnie i drób uzupełniały znakomicie luki w zaopatrzeniu żywnościowym Trzeciej Rzeszy, zaś niektóre surowce przemysłowe, które posiadamy w nadmiarze, wyrównywały istniejący w tej dziedzinie niedobór niemiecki. Struktura wymiany polsko-niemieckiej opiera się na zasadzie clearingu. Co kwartał zbierają się przedstawiciele Polski i Niemiec na wspólną naradę, celem ustalenia rozwoju wzajemnej wymiany towarowej i określenia kontyngentów. Wzamian za doskonałe produkty rolnicze Polski, za pełnowartościowe surowce i solidnie wykonane towary przemysłowe, (szczególnie włókiennicze), otrzymywaliśmy z Rzeszy maszyny i aparaty, które tak długo były dobre, dopóki przemysłowcy polscy nie stwierdzili, że wyrabiane są one z ersatzów i że wskutek tego nie rokują sprawnego i długiego żywota.

Polska nie jest krajem o zbyt dużych nadwyżkach wywozowych w dziedzinie surowców i artykułów żywnościowych. Nie mamy na tyle drzewa, masła, jaj, nierogacizny, bydła i bekonów, aby pokryć każde, dowolne zapotrzebowanie zagranicy. Wywożąc zatem te produkty do Niemiec musieliśmy ograniczyć wywóz do innych krajów. Była to niepotrzebna ofiara z naszej strony, ponieważ eksport tych produktów do krajów t. zw. wolno-dewizowych (nawet za cenę większych premii) przywróciłby nam pełną wolność w zakresie importu niezbędnych surowców i maszyn, podczas gdy na zasadzie clearingu towarowego mogliśmy sprowadzić z Niemiec tylko takie towary, których Rzesza ze-

P. T. Abonentów

uprasza się o wyrównanie abonamentu za III. kwartał

chciała nam dostarczyć. Nadomiar wszystkiego ze strony Niemiec wyłoniły się liczne komplikacje, tłumaczone przez koła niemieckie wprawdzie względami czysto gospodarczymi, ale które niewątpliwie mają i pewien charakter polityczny. Oto rosną znów zamrożenia należności polskich od Niemiec tytułem tranzytu przez Pomorze oraz przewlekają się terminy wykonywania zamówień dla Polski przez przemysłowców niemieckich. W rezultacie doszliśmy do takiej fazy rozwoju sytuacji, że eksporterzy polscy wysłali już swe produkty do Niemiec, za które, oczywiście, dotąd nie otrzymali zapłaty (i prawdopodobnie tak prędko nie otrzymają) natomiast przemysłowcy polscy ciągle jeszcze nie mogą doczekać się nadejścia maszyn i aparatów, zamówionych w Niemczech w ramach polsko-niemieckiego układu gospodarczego. Jest rzeczą jasną, że zwiększający się głód w Niemczech czyni ładunki polskie do Niemiec niezmiernie cennymi, natomiast dotkliwy brak robotników i surowców a nade wszystko stosy zamówień, którymi dosłownie zawalone są fabryki niemieckie, zmuszają przemysłowców tamtejszych do odraczania ad calendas Graecas wykonania zleceń polskich tym bardziej, że zamówienia zbrojeniowe rządu Rzeszy mają pierwszeństwo.

W roku 1925, gdy wybuchła wojna celna polsko-niemiecka mieliśmy nieszczęśliwą sposobność do przekonania się, jak dotkliwe mogą być dla naszego gospodarstwa skutki nadmiernej zależności gospodarczej od Niemiec. Dziś, choć stosunki gospodarcze polsko-niemieckie rozwinęły się ponad miarę, usprawiedliwioną obecnym stanem polityczno-psychologicznym Niemiec w odniesieniu do Polski, sytuacja naszego państwa jest jednak znacznie korzystniejsza. Niemcy bardziej potrzebują naszych produktów rolnych i surowców, aniżeli Polska potrzebuje towarów niemieckich. Rozpoczynająca się już na całym świecie blokada ekonomiczna Trzeciej Rzeszy, powoduje, że dostawcy środków żywności są dla Niemiec raczej łaskawcami, a kurczące się z dnia na dzień możliwości eksportowe Rzeszy (mimo wielomiliardowych subwencyj i mimo drakońskich zarządzeń, zmuszających każdego niemal większego przemysłowca niemieckiego do eksportowania za wszelką cenę) podnoszą niesłychanie walor każdego rynku, który nie rygluje jeszcze swych bram przed inwazją wyrobów niemieckich. Możemy zatem spokojnie i na zimno zabrać się do przestawienia naszego handlu zagranicznego, eliminując orientację eksportową i importową na rynek niemiecki. W dobie gromadzenia zapasów żywnościowych przez wszystkie państwa świata, w okresie rosnących powoli wprawdzie, ale pewnie, cen surowców na międzynarodowych rynkach towarowych, takie przestawienie zwrotnicy gospodarczej będzie niewątpliwie zadaniem o wiele łatwiejszym, aniżeli jeszcze 14 lat temu, gdy i towar polski był nieznany na świecie, i sympatie cywilizowanego świata raczej sprzyjały Niemcom.

W tym związku nie możemy się powstrzymać od przypomnienia postawy społeczeństwa żydowskiego i tych wszystkich nieżydowskich kół ludności, które bojkot gospodarczy Niemiec rozpoczęły natychmiast po ujawnieniu prawdziwego oblicza hitleryzmu w stosunku do słabych i bezbronnych ludzi. Bojkot ten, hamowany niestety z przyczyn od jego inicjatorów niezależnych, przyczynił się wielce do przeciwdziałania nadmiernemu związaniu i uzależnieniu się gospodarstwa Rzeczypospolitej wobec Rzeszy niemieckiej. Ten wysiłek bojkotowy uznać dziś trzeba jako pionierski i — teraz widać to chyba najwyraźniej — służący dobrej sprawie i całkowicie pokrywający się z pojętą na dłuższą metę polską racją stanu.

Niebardzo rozluźnione są jeszcze związki kulturalne polsko-niemieckie. Związki te wyrażają się przede wszystkim w pępowinie, łączącej antysemityzm niemiecki z antysemityzmem polskim. (Jeżeli antysemityzm ma coś wspólnego z kulturą). Ciągle jeszcze Streicher jest wzorem dla naszych oenerowców, ciągle jeszcze antysemickie artykuły Goebbelsa znajdują u nas tu i ówdzie entuzjastyczny oddźwięk, ciągle jeszcze nasi „narodowcy" nie mogą się dość nachwalić metod wyrzucania Żydów z Niemiec, jak gdyby nie był już najwyższy czas na to, aby i ślepi przejrzeli, że cała polityka, gospodarstwo i rasizm wprzęgnięte są w służbę imperialistycznych celów Niemiec i że zarówno ich metody gospodarcze, jak i rasistyczne, obliczone są w pierwszym rzędzie na osłabienie zewnętrznych przeciwników politycznych Trzeciej Rzeszy. Im wcześniej fakt ten uświadomią sobie wszyscy obywatele polscy, tym silniej wyklarują się drogi, wskazujące prawdziwy interes państwa polskiego, jako instytucji wiecznej.

Y.

Finansowanie obrotów handlowych

Warszawa, w lipcu.

Coraz częściej i w pewnej mierze słusznie wysuwany jest u nas ze strony dość miarodajnej postulat uzdrowienia handlu, za mało jednak poświęca się uwagi zagadnieniu finasowania obrotów handlowych przez instytucje kredytowe, zarówno państwowe jak i prywatne.

Problem ten w związku ze spodziewanym ożywieniem obrotów, pozostającym w łączności z realizacją pożyczki angielskiej, nabiera obecnie specjalnego znaczenia.

Już niejednokrotnie stwierdzono, iż udział handlu w globalnej sumie kredytów, jakie poprzez aparat finansowy kraju docierają do życia gospodarczego, jest niewspółmiernie mały w stosunku do roli handlu w Polsce.

Udział ten jest wprost minimalny i w wielu wypadkach wykazuje zmniejszenie i to pomimo, że np. w roku ubiegłym w bankach państwowych ogólna suma kredytów krótkoterminowych zwiększyła się o 375 miln. zł. podnosząc się w końcu roku do 3,375 miln. zł.

Ma to zapewne miejsce też w Banku Polskim, skoro nasza instytucja emisyjna nie uważała za możliwe podać, wbrew zwyczajom z lat poprzednich, w swym ostatnim sprawozdaniu kwoty kredytu, z której korzysta handel.

Jest rzeczą ciekawą, że w łącznej sumie kredytów gotówkowych udzielonych przez B. G. K. wynoszącej na dzień 31 grudnia 1938 r. 1,424 miln. zł. udział pożyczek na cele publiczne wzrósł do 64,5% wobec 40% w roku poprzednim. Kredyty publiczne wzrosły bowiem o 177 miln. zł. do 918 miln. zł., prywatne zaś obniżyły się pomimo efektywnego wzrostu kredytów o 15 miln. do 506 miln. zł. Wzrost kredytów na cele publiczne pozostaje w związku z zespoleniem akcji kredytowej Banku z państwowym planem inwestycyjnym.

W sprawozdaniu B. G. K. czytamy, że finansowanie handlu i transportu stanowi ważną dziedzinę zainteresowań Banku, czego nie obrazuje dostatecznie suma wykorzystanych na koniec 1938 roku kredytów w wysokości zł. 44 miln., gdyż obejmuje wyłącznie kredyty udzielone bezpośrednio tej dziedzinie życia gospodarczego. Specjalną uwagę przywiązuje Bank do finansowania transakcji eksportowych, przeznaczając na ten cel znaczne środki obrotowe. Kredyty te stanowią przedmiot działalności Centrali oraz niektórych oddziałów prowincjonalnych specjalnie nastawionych na kredytowanie handlu zagranicznego, a ponadto British and Polish Trade Bank w Gdańsku, instytucji, której poważną większość kapitału zakładowego posiada B. G. K.

Jednakowoż wiemy, że kupiectwo napotyka na duże trudności przy uzyskiwaniu kredytów z B.G.K.

Jeśli chodzi o Państwowy Bank Rolny, to w roku 1938 zaznaczył się dalszy rozwój akcji kredytowej w dziedzinie kredytu krótko i średnioterminowego. Podobnie jak w roku 1937, skierowana była ona na finansowanie przetwórstwa rolniczego, eksportu, handlu artykułami rolniczymi oraz inwestycyj zmierzających do usprawnienia przerobu i zbytu płodów rolnych. Ogólna suma wypłaconych na te cele kredytów wyniosła w 1938 r. 253,5 miln. zł. wobec 181 miln. zł. w 1937 r.

Kredyty eksportowe, przeznaczone na popieranie wywozu zwierząt, artykułów zwierzęcych, nabiału oraz artykułów pochodzenia roślinnego, nabrały w roku 1938 specjalnej wagi ze względu na zwiększone ujemne saldo bilansu handlowego. W ciągu 1938 roku wypłacono na cele tego eksportu 99,2 miln. zł. kredytów wobec 57,8 miln. zł. w roku poprzednim.

Poza popieraniem wywozu wypłacił Bank 38,0 miln. zł. kredytów na finansowanie zbytu artykułów rolnych w kraju, 43,4 miln. zł. na potrzeby przetwórstwa rolnego, 31,1 miln. zł. na finansowanie zbiorów w postaci zbożowych kredytów zastawowych i zaliczkowych, 22,3 miln. zł. na ogólne środki obrotowe i 6,9 miln. zł. na kredyty nawozowe.

O ile jednak wiemy z kredytów krótko i średnioterminowych w Państwowym Banku Rolnym kupiectwo prawie nie korzysta. Kredyty te przeważnie przeznaczone były dla spółdzielni rolniczych.

P. K .O. przeznaczyło niewielkie kredyty dla kupiectwa, ale pomimo, że gros klienteli tej instytucji stanowią kupcy żydowscy, ci ostatni z kredytów tych, przeznaczonych wyłącznie dla kupiectwa chrześcijańskiego, nie korzystali.

Również niezbyt korzystnie przedstawia się udział handlu w kredytach udzielonych przez banki prywatne. Banki te stawiają naogół rygorystyczne wymagania kupiectwu, które nieraz zmuszone jest do korzystania z drogich kredytów na rynku prywatnym.

W tej sytuacji spółdzielnie mogą odegrać nader dodatnią rolę, szczególnie jeśli chodzi o średnie i drobne kupiectwo.

To też członkami spółdzielni żydowskich jeżeli chodzi o grupę kupców i przemysłowców są w przytłaczającej mierze drobni handlarze i średni kupcy, oraz mali przemysłowcy. Zarówno ta grupa licząca 85.000 członków, jak i następna, rzemieślnicy, licząca 27.000 członków mają prawie, że zamkniętą drogę do wszelkich innych źródeł kredytu poza spółdzielnią. I dlatego kredytowanie tej grupy żydow-

skiego społeczeństwa sumą ponad 60 milionów złotych umożliwia jej prowadzenie swoich warsztatów pracy i utrzymania się na powierzchni życia gospodarczego.

Również w tym kierunku jest jeszcze wiele do zrobienia.

Przy tej okazji należy zaznaczyć, że w życiu gospodarczym Polski tranakcje oparte na warrantach, dokonywane są w b. niewielkim zakresie. Praktycznie warrant możnaby określić jako dowód ustanowienia zastawu na towarze na zabezpieczenie określonej sumy pieniężnej, płatnej w określonym terminie. Zgodnie z przepisami prawa towar musi znajdować się w magazynach publicznych domów składowych, które są uprawnione do wystawiania warrantów, wpisując w ich treść nazwę i ilość towaru oraz termin płatności i sumę pieniężną, na zabezpieczenie której z polecenia właściciela towaru warrant został wystawiony.

Z chwilą wystawienia przez publiczny dom składowy i wydania warrantu przez właściciela towaru wierzycielowi — staje się on papierem obiegowym o cechach zbliżonych do wekslu. Wyższość warrantu nad wekslem polega na tym, że poza solidarną odpowiedzialnością dłużnika za sumę w nim wypisaną, jako zabezpieczenie służy towar znajdujący się w magazynach. Ustąpienie warrantu osobie trzeciej dokonywuje się w drodze zwykłego indosu. W razie niezapłacenia w terminie sumy pieniężnej, wypisanej na warrancie — następuje licytacyjna sprzedaż towaru, ewentualnie zaś dochodzenie praw przeciwko dłużnikowi w trybie postępowania wekslowego.

Warrant może służyć do regulowania należności pomiędzy przedsiębiorcami, bądź może być tytułem do uzyskania kredytu bankowego w drodze zwykłego dyskonta.

W wielu krajach warrant stanowi bardzo poważny dział obrotów bezgotówkowych w handlu, co znowu z uwagi na niedostateczny w Polsce obieg pieniężny — powinno być przyczyną szerszego jeszcze niż za granicą zastosowania tego instrumentu wymiany.

W tym kierunku podjął studia samorząd gospodarczy, który zmierza do spopularyzowania warrantów jako środka umożliwiającego finansowanie tworzenia zapasów, co jest szczególnie ważne w chwili obecnej.

Warto też podkreślić, że na terenie samorządu gospodarczego opracowywana jest inicjatywa stworzenia w Polsce instytucji ubezpieczenia kredytów przy transakcjach eksportowych. Instytucje tego typu powstały w okresie powojennym w wielu państwach na zachodzie Europy i obecnie prowadzą wydatną i ożywioną działalność, mającą na celu zmniejszenie ryzyka, na jakie narażony jest przedsiębiorca, który udziela odbiorcom kredytów, przy czym rzecz prosta — ryzyko to przy transakcjach z odbiorcami zagranicznymi — powiększa się skutkiem całego szeregu przyczyn natury politycznej, walutowej itp.

W związku z tym ubezpieczenie kredytów eksportowych może stać się bardzo ważnym czynnikiem ożywienia wywozu, pobudzając do zwiększenia wysiłków w tym kierunku przedsiębiorstwa, powstrzymujące się od wykorzystania możliwości wywozowych w obawie przed ryzykiem zagranicznych transakcji kredytowych, a w szczególności w obawie przed ryzykiem zagranicznych transakcji skutkami przyczyn natury politycznej czy dewizowej.

Te właśnie okoliczności powodują aktualność i potrzebę stworzenia instytucji, która przejmując na siebie ryzyko przy kredytowych transakcjach eksportowych, umożliwi racjonalną kalkulację ceny towaru i pozwoli na zwiększenie aktywności eksporterów.

Obecnie prowadzone w tej sprawie prace mają być w niedługim już czasie sfinalizowane, co będzie z dużą korzyścią dla handlu. **M. G.**

---

8 tysięcy nowych placówek handlowych w C. O. P.

W rezultacie uprzemysłowienia C. O. P. i wzrostu liczby ludzi o lepszych zarobkach (robotnicy, pracownicy umysłowi) będzie musiał rozwijać się na terenie C. O. P. handel zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Obecnie na 100 ludzi w Polsce przypada 6,1 proc. żyjących z handlu. W Centralnym Okręgu Przemysłowym stosunek ten jest niżej średniego. Zmiana struktury zawodowej oznaczałaby w liczbach absolutnych na terenie COP. przyrost około 50 tys. ludzi żyjących z handlu. Oczywiście początkowo będą rozrastały się placówki istniejące. Ale nawet szacując pesymistycznie można twierdzić, że w C. O. P. będzie miejsce na 6 do 8 tysięcy nowych placówek handlowych na przestrzeni najbliższych lat. Oczywiście znaczna większość tych placówek to będą przedsiębiorstwa handlu detalicznego. Poza tym musimy się liczyć ze wzrostem popytu wiejskiego ze względu na poprawę sytuacji materialnej wsi, dokonywują się taktyki chłonności rynku miejskiego w C.O.P. oraz ubocznym zarobkiem ludności wiejskiej wskutek rozbudowy przemysłu i handlu. Czyli można na podstawie teoretycznych obliczeń śmiało przypuszczać, że w niedalekiej przyszłości około 125 tys. ludzi zostanie wciągnięte w orbitę produkcji i handlu, co stanowić może łącznie z rodzinami około pół miliona ludzi.

PRZEGLĄD PRASY

O POŻYCZCE I PERSPEKTYWIE WSPÓŁPRACY Z ANGLIĄ.

Toczące się obecnie w Londynie rokowania w sprawie pożyczki angielskiej dla Polski, wzbudzają już od dłuższego czasu żywe i niesłabnące zainteresowanie opinii społecznej. Ze względu na to, że negocjacje te muszą mieć charakter poufny, do czasu ich sfinalizowania, nie wiele wiadomości konkretnych przedostać się może do wiadomości publicznej. Pojawiające się tu i ówdzie na ten temat notatki w prasie codziennej, mają przeważnie charakter sensacyjny i nagół powierzchowny.

Fakt sam posiada natomiast znaczenie pierwszorzędne i wyrasta daleko poza ramy naszych aktualnych potrzeb bieżących. Na długie lata zadecydować on może o kierunku naszej polityki finansowej i gospodarczej ze względu na możliwość ścisłej i wielostronnej kolaboracji z silnym finansowo partnerem.

Dlatego też zarówno ciekawe jak i pożyteczne wydać się muszą wywody naczelnego publicysty „Przeglądu Gospodarczego" p. E. R. w Nr. 13 tegoż czasopisma. Podajemy z nich poniżej urywki, oświetlające zakres tej przyszłej współpracy, której uzyskiwana obecnie pożyczka, uważana być może jako jeden z pierwszych etapów.

„Przez długie lata szczytem ambicji polskiej polityki gospodarczej wydawało się uzyskanie wielkiej, czy też nawet wielkich gotówkowych pożyczek zagranicznych w celu wzmocnienia podstaw naszej waluty i ożywienia tą drogą całego naszego gospodarstwa narodowego. Tej polityce hołdowaliśmy nie tylko w okresie t. zw. prosperity, kiedy zaciągaliśmy pożyczkę stabilizacyjną i kilka pomniejszych pożyczek. Wyrazem tej samej polityki były wysiłki, jakie już po zaostrzeniu międzynarodowego kryzysu finansowego w 1931 r. czyniliśmy przez szereg lat w celu skrupulatnego wywiązywania się z przyjętych wobec zagranicznych wierzycieli zobowiązań. Polityka ta, oparta jednak była na błędnych założeniach. Okres wielkich międzynarodowych pożyczek emisyjnych skończył się razem z wielkim kryzysem na długo.

Straciła więc w ten sposób na praktycznym znaczeniu ta forma kredytów, która z punktu widzenia kraju dłużniczego winna być bezsprzecznie uznana za najbardziej dogodną. Jednak wykluczenie międzynarodowych pożyczek emisyjnych nie oznacza jeszcze końca pożyczek gotówkowych wogóle. Wiemy przecież, że nie dalej, jak przed paru laty Polska taką pożyczkę gotówkową otrzymała, mianowicie z ogólnej sumy udzielonych nam przez Francję w 1936 roku kredytów na transzę gotówkową przypadło ok. 1 miliarda franków, co wówczas stanowiło jeszcze ponad 250 miln. zł.

Przypomniany przez nas fakt nie jest w sprzeczności ze stwierdzeniem ustania międzynarodowych pożyczek emisyjnych. Cała bowiem ówczesna pożyczka francuska, przeznaczona wyraźnie na dozbrojenie Polski, miała charakter operacji nie finansowej, a przede wszystkim politycznej.

Operacje kredytowe pomiędzy rządami mogą mieć charakter kredytów finansowych lub towarowych. Różnica pomiędzy tymi kategoriami jest oczywiście wielka, zarówno z punktu widzenia wierzyciela, jak dłużnika. Rząd, udzielający pożyczki gotówkowej innemu rządowi, czyni to wyłącznie z pobudek politycznych, gdyż żadnego bezpośredniego interesu z takiej pożyczki — poza niewielką z reguły różnicą oprocentowania — nie ma i mieć nie może. Wręcz odwrotnie rzecz się ma ze stanowiska państwa, które otrzymuje pożyczkę. Otrzymując z jej tytułu pewną sumę w dewizach, ma ono możność bądź bezpośredniego zadysponowania nią w celu zakupu nieodzownych towarów zagranicznych, bądź też odprzedania jej w całości lub w części własnej instytucji emisyjnej.

Przy kredytach towarowych, udzielający ich rząd zapewnia zatrudnienie wytwórczości krajowej i to może być nieraz głównym dla niego motywem do obstawania przy tej formie kredytu. Kraj, korzystający z niej, otrzymuje surowiec lub gotowy produkt, który mu jest potrzebny. Jeśli surowiec lub produkt ten tylko zagranicą może być nabyty, kredyt tego rodzaju rozwiązuje doraźnie trudności dewizowe, związane z faktem nabycia, i w tym streszcza się jego korzyść.

W każdym razie operacje kredytowe o charakterze czysto finansowym czy towarowym pomiędzy rządami, względnie instytucjami rządowymi, stanowią najważniejszą formę finansowej pomocy, jakiej

jeden kraj może udzielić drugiemu pod kątem widzenia realizacji wspólnych celów politycznych. O istotnym znaczeniu takiej pomocy wyrobić sobie można pogląd jedynie na podstawie konkretnych danych o wysokości przyznanych kredytów, przy uwzględnieniu podziału na kredyty finansowe i towarowe, który, jak podnosiliśmy, ma w praktyce ogromne znaczenie.

Operacje kredytowe, zwłaszcza na większą skalę, pomiędzy rządami dwóch państw właśnie ze względu na ich rzadkość stanowią doniosły czynnik zbliżenia pomiędzy dwoma krajami i dlatego zreguły traktowane są łącznie z innymi zagadnieniami, dotyczącymi wzajemnych stosunków gospodarczych. Tak więc np. w parze z takimi operacjami iść może porozumienie co do bliższej, choćby technicznej współpracy pomiędzy obydwiema instytucjami emisyjnymi.

Dalej rząd, który udziela drugiemu rządowi kredytu z własnych środków, może również wywrzeć wpływ w kierunku ułatwienia wzajemnych prywatnych obrotów kapitałowych. Nie potrzebujemy specjalnie podkreślać wagi tych możliwości, jeśli chodzi o rynek pieniężny tego znaczenia, jak londyński.

Współpraca prywatnych kapitałów może przyjąć również trwalszą formę, niż wspomniane kredyty krótkoterminowe. Przykładem tego jest choćby pożyczka, uzyskana przed kilku tygodniami we Francji na budowę elektrowni w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Jest do przewidzenia, że przy bliższej współpracy gospodarczej pomiędzy dwoma krajami o dużej rozpiętości w zasobach finansowych, dopływ kapitałów w podobnej postaci mógłby i powinien przybrać większe rozmiary.

Mówiliśmy dotąd wyłącznie o wzajemnych obrotach finansowych, ale w związku ze wzajemną wymianą towarową pozostaje jeszcze sprawa ułatwień wywozowych, które to ułatwienia, obok wspomnianych już kredytów, mogą nader skutecznie przyczynić się do rozwiązania albo przynajmniej do złagodzenia trudności dewizowych kraju dłużniczego. Skoro toczy się dziś tak intensywna walka o polityczne wpływy w Europie środkowej i południowo-wschodniej, wielkie państwa Europy zachodniej zrozumiały już doskonale, że jeśli nie chcą dać się ubiec przez Niemcy, muszą przyczynić się skutecznie do odbierania nadwyżek wywozowych tych krajów, z którymi chcą zacieśnić stosunki. Tylko bowiem w ten sposób, przez danie tymże krajom do dyspozycji wolnych dewiz, uchronią je od konieczności pokrywania ich zapotrzebowania w drodze wywozu do Niemiec i clearingu z ich zamkniętym systemem gospodarczym.

Zacieśnienie stosunków gospodarczych i finansowych z tak potężnym organizmem, jakim jest W. Brytania, mieści w sobie zawsze wielkie i różnorakie możliwości i korzyści, o których będzie jeszcze sposobność mówić w sposób bardziej konkretny. Jednak bodaj już dziś wydaje się uzasadnione przypuszczenie, że nawiązana bliższa współpraca gospodarcza z zachodem Europy winna pobudzić u nas wytwórczość i obroty, ogólnie wpłynąć ożywczo na nasze gospodarstwo narodowe i usprawnić je jeszcze lepiej i wszechstronnie do spełnienia tych wszystkich zadań, jakie chwila obecna przed nim stawia."

KRYMINALIŚCI W ROLI KUPCÓW.

O wynaturzeniach i „swoistych" metodach handlu w branży włókienniczej, a szczególnie na terenie łódzkim, dokąd zjeżdżają się po towar kupcy z całego kraju, pisze się dość często. Ale migawki na tle tych stosunków podchwytane przez łódzki „Głos Poranny", bezpośrednio z sali sądowej, stanowią jedyne w swoim rodzaju osobliwości. Naprzykład:

Młody człowiek przez kilka lat prowadził niewielkie przedsiębiorstwo na nazwisko swej teściowej. Należność pokrywał hurtownikowi wekslami, podpisując pod nimi nazwisko rzekomej właścicielki sklepu. — Póki weksle wykupywane były z protestem, czy bez protestu, handel szedł, gdy jednak bezgotówkowe interesy się urwały i trzeba było zlikwidować sklep, nie wykupując weksli na kilkaset złotych, hurtownik oddał sprawę o fałszerstwo do prokuratury.

Na rozprawie zbankrutowany kupiec zapewniał, że warunkiem kredytu było, by pod wekslami nie figurował autentyczny podpis, co umożliwiało dochodzenie pretensyj nie tylko na drodze cywilnej, ale i karnej. Poszkodowany natomiast zaklinał się, że handlując przez dwa lata z oskarżonym, nie znał jego nazwiska.

Sprawa zakończyła się wyrokiem, skazującym na kilkumiesięczne więzienie. W każdym jednak razie kto przysłuchiwał się rozprawie, w tym budzi się pytanie: czy na ławie oskarżonych, obok fałszerza, nie powinien się znaleźć szantażysta i krzywoprzysięzca w jednej osobie?

Albo takie „kwiatki", zaliczane ostatnio do typowych:

Prawdziwą klęską handlu łódzkiego są anonimowi kupcy z prowincji. Przyjeżdża taki »handlowiec« z Poznańskiego, Pomorza, czy Małopolski, zakupuje towaru za kilkadziesiąt złotych, a gdy raz i drugi zapłaci gotówką, uważany jest za godnego kredytu. Nikomu nie wpadnie na myśl sprawdzić jego możliwości finansowe, a przynajmniej jego nazwisko i adres.

Weksel takiego kupca wędruje dalej, w trzecie, czwarte, dziesiąte ręce, a po terminie płatności wraca z inkasa z adnotacją: „Osobnik w mieście X nieznany". Rozpoczyna się wędrówka weksla po żyrantach w odwrotnym kierunku.

Gdy pech chce, że ostatni z żyrantów nie ma pieniędzy na jego wykupienie, gotowa sprawa o puszczenie fałszywego weksla w obieg. Wyrok z reguły skazujący. Trudno bowiem przekonać sąd, że w tak lekkomyślny sposób przyjęło się pokrycie od nieznanego bliżej osobnika.

Ustawa o porozumieniach kartelowych

W Dzienniku Ustaw nr. 63 z dnia 19 bm. ogłoszona została niedawno uchwalona przez izby parlamentarne ustawa bardzo doniosła dla życia gospodarczego, dotycząca porozumień kartelowych.

Ustawa postanawia, że wszelkie porozumienia kartelowe zawarte przez dwie lub więcej osób w dowolnej formie prawnej, a mające na celu kontrolę lub regulowanie produkcji, zbytu, cen albo warunków wymiany w jakiejkolwiek dziedzinie przemysłu lub handlu (a więc kartele, syndykaty itp.) — wymagają pod rygorem nieważności sporządzenia umowy na piśmie oraz wpisania do rejestru kartelowego. Przepisom omawianej ustawy podlegają także zrzeszenia przemysłowe, o ile prowadzą działalność kartelową.

Każde porozumienie kartelowe powinno szczegółowo określać cele gospodarcze, jakim ma służyć, oraz środki ich urzeczywistnienia. Cele te muszą odpowiadać interesom gospodarki narodowej, przyczym minister przemysłu i handlu może żądać pod rygorem rozwiązania porozumienia kartelowego — uzupełnienia tych celów dodatkowymi celami gospodarczymi, związanymi z interesem państwa.

Każde porozumienie kartelowe i jego zmiana muszą być zgłoszone do rejestru kartelowego, prowadzonego przez ministra przemysłu i handlu i wchodzą w życie po wpisaniu do rejestru. Obowiązek zgłoszenia ciąży na każdym uczestniku, dopóki nie zostało dokonane. Minister decyduje o wpisaniu lub niewpisaniu do rejestru najdalej w ciągu dwóch miesięcy od dnia zgłoszenia porozumienia. Od odmownego orzeczenia ministra przysługuje prawo odwołania się w ciągu 14-tu dni do sądu kartelowego, którego orzeczenie jest prawomocne.

Wpisy do rejestru kartelowego nie mogą zawierać danych, naruszających tajemnicę handlową. Każdemu służy prawo przeglądania rejestru kartelowego, nie mogą być jednak przeglądane dokumenty, na których podstawie dokonano wpisu. Przepisy szczegółowe co do sposobu i formy zgłaszania porozumień katerlowych ustalone będą osobnym rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu.

Dalsze artykuły ustawy postanawiają, że każdy uczestnik może za zgodą reszty uczestników odstąpić od porozumienia kartelowego, czyli zeń wystąpić przed upływem okresu, na jaki to porozumienie zostało zawarte w wypadku niezgodzenia się na to wystąpienie przez resztę uczestników, decyduje o wystąpieniu minister przemysłu i handlu.

Jeżeli porozumienie kartelowe wyrządza szkodę interesom gospodarki narodowej, albo powoduje zwyżkę cen, lub utrzymywanie tych cen powoduje spadek produkcji — wówczas minister przemysłu i handlu orzeknie rozwiązanie kartelu w całości lub w części. Rozwiązanie międzynarodowego porozumienia kartelowego odnosi się oczywiście tylko do polskich uczestników tego porozumienia. Każdy uczestnik rozwiązanego porozumienia może odwołać się od tej decyzji w ciągu 14 dni do sądu kartelowego, złożenie jednak odwołania nie wstrzymuje wykonania decyzji o rozwiązaniu.

Równocześnie ustawa ustanawia przy Sądzie Najwyższym sąd kartelowy. Sąd ten orzeka w składzie 5 członków: 3 sędziów Sądu Najwyższego, delegowanych przez kolegium administracyjne, z których jeden jest przewodniczącym, oraz z dwóch członków, wyznaczonych z dwóch list osób, posiadających szczególną znajomość stosunków gospodarczych lub inne kwalifikacje wymagane od sędziów handlowych.

Orzeczenie sądu kartelowego, oraz prawomocne orzeczenie ministra przemysłu i handlu wiążą wszelkie władze i sądy.

Za niezgłoszenie do rejestru kartelowego zawar-

tego porozumienia lub zmian w tym porozumieniu dokonanych, grozi grzywna do 100 tys. zł., którą to karę orzeka minister przemysłu i handlu. Odwołanie od nałożonej kary grzywny składa się w ciągu 14 dni do sądu kartelowego. Za grzywny odpowiadają solidarnie wszyscy członkowie porozumienia.

Za wykonywanie porozumienia kartelowego albo nie wpisanego do rejestru, albo rozwiązanego, przewidziana jest grzywna do 500 tys. zł. i aresztu do 2 lat. Za grzywny orzeczone przeciwko osobom prawnym odpowiadają reprezentanci tych osób.

Porozumienia kartelowe, istniejące w dniu wejścia w życie powyższej ustawy, będą rozwiązane przez ministra przemysłu i handlu, w ciągu 2 miesięcy od wejścia jej w życie — o ile porozumienia te nie będą odpowiadać interesom gospodarki narodowej, względnie, jeżeli będą przyczyniały się do zwyżki lub utrzymania wysokich cen lub też do spadku zbytu.

Sprawy kartelowe znajdujące się już w sądzie kartelowym lub w innych sądach przed wejściem w życie powyższej ustawy — będą rozpoznawane aż do zakończenia sprawy według przepisów dotychczasowych.

NOWA USTAWA O WYSTAWACH, TARGACH I AUKCJACH.

Dnia 11 lipca r. b. weszła w życie nowa ustawa o wystawach, targach gospodarczych i aukcjach, zastępując obowiązujące dotychczas rozporządzenie P. R. z dnia 17. 11. 1927 r. o wystawach i targach gospodarczych. Do unormowanych dotychczas pojęć wystawy i targów dodane zostało pojęcie aukcji, przez którą rozumieć należy przetarg publiczny na towary określone regulaminem aukcyjnym i odbywający się w oznaczonym czasie i miejscu na podstawie publicznego wezwania do składania na tym przetargu ofert kupna. Przepisy ustawy nie będą miały zastosowania do wystaw i targów, urządzanych przez instytucje państwowe, do przedsięwzięć reklamowych lub sprzedażowych, wystaw szkolnych, wystaw rolniczych z terenu jednego powiatu, prób dzielności zwierząt pożytkowych, wystaw w ramach kongresów naukowych, wystaw rozrywkowych, targów gminnych i t. d.

Na urządzanie wystaw oraz targów wymagane jest uprzednie pozwolenie władzy, która udziela go na podstawie swobodnego uznania w terminie do 2 miesięcy od złożenia wniosku o pozwolenie. Pozwoleń na urządzanie wystaw i targów można udzielać jedynie instytucjom samorządu gospodarczego, zrzeszeniom przemysłowym i organizacjom rolniczym oraz ich związkom, instytucjom, w których statuty przewidują cele społeczno-gospodarcze, spółdzielniom, kupcom rejestrowym. Ustawa przewiduje, jakie wymogi należy spełnić celem urządzenia wystawy i jakie władze są powołane do udzielania zezwoleń. Pozwolenia są udzielane po wysłuchaniu opinii właściwych izb samorządu gospodarczego lub ich związków, a w razie potrzeby — również odpowiednich organizacyj społeczn o- gospodarczych. Na wystawach mogą być udzielane odpowiednie odznaczenia.

Aukcje może przeprowadzać wyłącznie przedsiębiorstwo aukcyjne. Pozwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa aukcyjnego udziela minister Przemysłu i Handlu według swobodnego uznania po wysłachaniu opinii właściwych Izb samorządu gospodarczego. Pozwolenia na prowadzenie aukcji można udzielić jedynie spółdzielniom i firmom, posiadającym charakter kupca rejestrowego i spełniającym inne wymogi, instytucjom samorządu terytorialnego i gospodarczego, stowarzyszeniom i związkom producentów rolnych, posiadających osobowość prawną, zrzeszeniom przemysłowym i rzemieślniczym. Aukcja powinna być prowadzona ściśle według wydanego przez przedsiębiorstwa aukcyjne regulaminu zatwierdzonego przez ministra Przemysłu i Handlu. Przedsiębiorstwu aukcyjnemu ani też członkom władz i funkcjonariuszom takiego przedsiębiorstwa nie wolno nabywać towarów, wystawionych przez to przedsiębiorstwo na sprzedaż aukcyjną i sprzedawać własnych towarów w drodze przetargu publicznego przeprowadzonego przez to przedsiębiorstwo, jeżeli pozwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa aukcyjnego nie zawiera wyraźnego w tej mierze uprawnienia. Min. Przemysłu i Handlu może mianować delegata, który czuwa nad przestrzeganiem przez przedsiębiorstwo przepisów ustawy. Ustawa przewiduje, w jakich warunkach minister Przemysłu i Handlu może odebrać pozwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa aukcyjnego. Nadto ustawa zawiera przepisy karne, przejściowe i końcowe.

ULGOWE PASZPORTY TURYSTYCZNE DO BUŁGARII, WŁOCH, FRANCJI, LITWY, RUMUNII, SŁOWACJI i WĘGIER.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło urzędy, że do państw zagranicznych, do których środki płatnicze z kraju mogą być wywożone zasadniczo tylko w postaci czeków turystycznych, emitowanych przez Polski Instytut Rozrachunkowy (P. I. R.) w Warszawie, a sprzedawanych przez upoważnione instytucje bankowe należą: Bułgaria, Włochy, Francja, Litwa, Rumunia, Słowacja i Węgry.

Ponieważ kwestie rozrachunkowe z wymienionymi państwami zostały ustalone w odpowiednich

porozumieniach, które m. in. przewidują na zasadzie wzajemności zliberalizowanie przepisów paszportowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, osobom udającym się do powyższych krajów, opłatę paszportową obniżyło do kwoty 20 złotych za paszporty z terminem ważności miesięcznym, przy czym rozpoczęty miesiąc liczy się za cały.

Warunkiem wydania paszportu do tych krajów jest obowiązek wykazania się wobec władzy paszportowej zaświadczeniem, stwierdzającym kupno ważnych do danego kraju czeków turystycznych. Od tego obowiązku wolne są jedynie dzieci do lat 4-ch. Jeżeli strona w podaniu o paszport prosi o wpisanie kilku krajów, wówczas musi wykazać się omawianymi zaświadczeniami w stosunku do każdego kraju. Ministerstwo zauważa przy tym, że w razie wykazania się strony jedynie normalnym zezwoleniem władz dewizowych na kupno i wywóz dewiz (niezależnie od czeków turystycznych) fakt ten stanowi dostateczną podstawę do wydania paszportu, o ile nie zachodzą inne przeszkody, jednak bez stosowania ulg w opłatach paszportowych.

Zarządzenie niniejsze nie narusza w niczym uprawnień władz administracji ogólnej, w szczególności swobodnej oceny co do wydania lub odmowy wydania paszportu zagranicznego.

WYWÓZ ŚRODKÓW PŁATNICZYCH.

W związku z treścią przepisu § 12 rozp. Ministra Skarbu z dnia 24 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3 z 1939 r., poz. 58) o obrocie pieniężnym z zagranicą Ministerstwo Skarbu w okólniku z dnia 20 czerwca 1939 r. (Okólnik C. 206 L. D. IV. 10454/3/39 Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 17 z 1939 r.), wyjaśniło, że uprawnienia do wywozu, bez zezwolenia środków płatniczych, należy oceniać wedle dokumentu, którym w danej chwili osoba przekraczająca granicę legitymuje się), chociażby posiadała przy sobie również inne dokumenty uprawniające do przekroczenia granicy. Np. osoba legitymująca się w danej chwili paszportem zagranicznym, ma prawo wywieźć za granicę bez zezwolenia na podstawie posiadanego paszportu, środki płatnicze w wysokości równowartości 100 zł. chociażby nawet posiadała przy sobie ponadto również np. przepustkę graniczną i w danym miesiącu wywiozła już poprzednio na podstawie tej przepustki, w ramach kwot ustalonych w § 12, pkt. 3 wspomnianego wyżej rozporządzenia — środki płatnicze w wysokości równającej się lub nawet przekraczającej kwotę, którą wolno wywieźć na podstawie paszportu.

Jedynie równoczesny wywóz środków płatniczych na podstawie np. paszportu i przepustki granicznej jest niedopuszczalny.

PODATKI W SIERPNIU.

W sierpniu przypada płatność następujących podatków:

Dnia 5 — podatku od energii elektrycznej, pobranej w ciągu 2 połowy lipca br.

Dnia 7 — płatność potrąconego pracownikom podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur, rent i wynagrodzeń za najemną pracę, zapłaconych przez służbodawców w lipcu.

Dnia 7 — płatność specjalnego podatku od wynagrodzeń z funduszów publicznych wypłaconych w lipcu.

Dnia 15 — płatność zaliczki kwartalnej na podatek obrotowy przez płatników nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych za II-gi kwartał bieżącego roku w wysokości co najmniej 1/5 kwoty podatku wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy. Dnia 20 płatność podatku od energii elektycznej pobranego w ciągu pierwszych 15 dni sierpnia br.

Dnia 25 — płatność zaliczki miesięcznej na podatek przemysłowy od obrotu w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w lipcu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I do V kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez wszystkie przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Dnia 31 — płatność podatku od kapitałów i rent, przypadającego od świadczeń umówionych w kontraktach o wydobywanie ciał kopalnianych z cudzego gruntu za lipiec br.

ZWOLNIENIE OD ZAKAZÓW PRZYWOZU.

Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu zarządziło okólnikiem z dn. 13 czerwca 1939 r. (okólnik C 202 L. D. IV. 16590/3/9 — Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 16 z 1939 r. poz. 376), aby sprzedaż w drodze przetargu z powodu nieuiszczenia należności celnych w przepisanym terminie, towarów, które zostały zwolnione lub mogły być zwolnione od zakazu przywozu na podstawie § 27, ust. 1 przepisów wykonawczych do prawa celnego, była dokonywana bez warunku przed-

stawienia pozwolenia na prawo przywozu lub wywiezienia towaru za granicę.

(Na podstawie § 27, ust. 1 przepisów, urzędy celne mogą zwalniać od ograniczeń przywozowych i wywozowych: a) nadwyżki wagi towarów do wysokości 5 proc. lub 10 proc. ponad wagę oznaczoną w pozwoleniu przywozu; b) pozwolenie w granicach 5 proc. lub 10 proc. wagi podstawowego towaru, oznaczonej w pozwoleniu przywozu; c) towary nadsyłane w przesyłkach pocztowych i lotniczych przeznaczone do osobistego użytku, w granicach do 500 gr.; d) przedmioty przewożone w niewielkich ilościach przez podróżnych; e) towary w drobnych ilościach stanowiące część składową lub uzupełnienie towarów nie podlegających ograniczeniom przywozowym, jeżeli są przywożone jednocześnie z towarami podstawowymi, f) towary w drobnych ilościach podlegające ocleniu a znajdujące się w przesyłkach z towarami zwalnianymi od cła; g) próby towarów pobierane poraz pierwszy; h) towary w ilości do 2 kg. nadsyłane w darze jako przesyłki pocztowe lub lotnicze).

Jednocześnie Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż używane rowery, gramofony i radioaparaty, zdeponowane w pojedynczych sztukach w ruchu podróżnych w trybie przewidzianym w § 22, ust. 10 przepisów wykonawczych do prawa celnego, a nie podjęte w wyznaczonym terminie, mogą być sprzedawane w drodze przetargu również bez warunku dostarczenia pozwolenia przywozu lub wywiezienia zagranicę, a to stosownie do § 217, ust. 4 przepisów wykonawczych do prawa celnego.

ROZPORZĄDZENIE MIN. SKARBU O SPRZEDAŻY NA RATY OBLIGACYJ PREMIOWYCH.

W Dzienniku U. R. P. z dnia 28 ub. m. zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu o sprzedaży na raty obligacyj pożyczek premiowych.

W przepisach ogólnych rozporządzenie to postanawia, iż przedmiotem sprzedaży mają być tylko obligacje pożyczek premiowych państwowych. Sprzedażą na raty tych obligacji mogą się trudnić zawodowo tylko te instytucje bankowe, które uzyskały szczególne zezwolenie ministra skarbu, przy czym sprzedaż ta nie może być łączona z innymi transakcjami.

W przepisach szczegółowych rozporządzenie reguluje sposób ustalania ceny kupna, technikę zawarcia samej umowy kupna, sprzedaży i postępowania w razie ustąpienia przez kupującego dokumentu sprzedaży osobie trzeciej. Dalej przepisy szczegółowe postanawiają, iż wszelkie premie, które zostaną wylosowane do obligacji, objętych umową sprzedaży na raty, przypadać będą na własność kupującemu, dopóki ten będzie miał prawo własności tych obligacyj, przy czym w przypadku wylosowania premii sprzedający obowiązany jest ją zrealizować i niezwłocznie przekazać kupującemu. Z podjętej tyt. premii kwoty wolno jest sprzedającemu potrącić tylko należność za ratę zaległą oraz za płatną już ratę bieżącą.

Jeśli idzie o spłatę ceny kupna, to umówiona cena kupna na raty powinna być spłacona w bezpośrednio po sobie następujących ratach miesięcznych, przy czym ilość rat, z których pierwsza jest płatna przy zamówieniu nie może być większa jak 24.

Na koniec rozporządzenie reguluje postępowanie w razie zwłoki kupującego w płaceniu rat.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem ogłoszenia.

WYWÓZ DEWIZ DO GDAŃSKA.

Związek Banków w okólniku do poszczególnych banków zwrócił uwagę, iż — zgodnie z nowymi zarządzeniami komisji dewizowej — osoby wyjeżdżające do Gdańska w celu dalszej podróży posiadające paszport zagraniczny, mogą posiadać zł. 500, w tej sumie jednakże tylko za 100 zł. zagranicznych środków płatniczych, opiewających na inną niż gdańską walutę.

TRZEBA ZNAĆ WAŻNIEJSZE PRZEPISY KOLEJOWE.

W obecnym okresie wielkiego natężenia ruchu na kolejach, kiedy tysiące ludzi codziennie opuszczają dworce wielkich miast, udając się na wypoczynek, a nie mało osób wraca już z urlopu, warto przypomnieć o ważniejszych przepisach kolejowych. Często np. dochodzi do nieporozumień na tle prawa do bezpłatnego przewożenia dzieci.

Poza okresem specjalnych ulgowych przejazdów, obowiązujących również i w br., normalnie nie płacą biletu dzieci do lat 4-ch. Jedna osoba może wieźć najwyżej 2 takich dzieci. Od lat 4 do 10 — płacą połowę biletu.

Bilety na odległość do 150 km. są ważne 1 dobę, na każde dalsze rozpoczęte 200 km. — też 1 dobę. Wyjazd musi nastąpić w dniu oznaczonym na bilecie. Jeśli ktoś nie może wyjechać, a bilet już posiada, musi się zgłosić tegoż dnia do dyżurnego ruchu dla poświadczenia biletu. Bilety ważne na 2 doby lub dłużej uprawniają do przerwy w podróży, przy czym należy bilet przedstawić do poświadczenia na stacji natychmiast po przerwaniu podróży. Podróż przerwaną można wznowić także z innej stacji, byle bliższej stacji przeznaczenia.

Podróżny, nie posiadający odpowiedniego biletu, płaci podwójną cenę, ale nie mniej niż 5 zł.; ty-

leż płaci, jeśli zajmie miejsce w wagonie, nie posiadając biletu jazdy, choćby pociąg nie ruszył.

Jeśli pasażer bez biletu sam zgłosi się do konduktora, może wykupić bilet normalny (bez ulg) za dopłatą 1 zł. Kto bez biletu peronowego wejdzie na peron, płaci 1 zł. Wolno założyć w wagonie miejsce dla innych osób, o ile się posiada ich bilety. Założenie miejsca czasopismami nie jest wystarczające.

W przedziałach dla kobiet mogą jechać także chłopcy do 10 lat. W wagonach dla niepalących nie wolno palić nawet na korytarzach, choćby i za zgodą współpodróżujących.

Do wagonu wolno brać bezpłatnie bagaż ręczny, mieszczący się nad i pod miejscem, które pasażer zajmuje. Ze sprzętu sportowego wolno zabierać latem np. kajaki składane, o ile nie przeszkadzają współpodróżującym.

SKRÓCENIE TERMINÓW WOLNYCH OD OPŁATY ZA PRZETRZYMANIE WAGONU DLA PRZESYŁEK.

W Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kol. Nr. 29 z 1939 r., poz. 366 ogłoszone zostały z ważnością od dnia 1 lipca 1939 r. przepisy o skróceniu terminu wolnego od postoju przy załadowaniu węglarek i platform, jako też przy wyładowaniu platform. Dotychczas dla wszelkich rodzajów przesyłek drzewnych termin wolny od postojowego (opłaty za przetrzymanie wagonu) wynosił w komunikacji wewnętrznej 24 godziny bieżące.

Na podstawie nowego zarządzenia ten ogólny termin skraca się, jak następuje:

1) Przy **załadowaniu** węglarek, platform czteroosiowych, oraz platform dwuosiowych o długości 10 m. i powyżej.

Z 24 godzin bieżących na 8 godzin służbowych (t. j. godzin, w czasie których odbywają się czynności ładunkowe na stacjach przeważnie od godziny 6 do godziny 20).

2) Przy **wyładowaniu** w ruchu wewnętrznym platform czteroosiowych oraz platform dwuosiowych o długości 10 m. i powyżej — w wypadkach, gdy przesyłki wyładowuje się z tych platform na torach ogólnoładunkowych, o których przybyciu dokonano zawiadomienia po godzinie 15-tej.

Z 24 godzin bieżących skrócono do 18 godzin bieżących.

3) Przy wyładowaniu w ruchu wewnętrznym platform czteroosiowych oraz platform dwuosiowych o długości 10 m. i powyżej — w innych wypadkach (dokonanie zawiadomienia do godziny 15) z 24 godzin bieżących skrócono do 12 godzin bieżących.

W tym samym numerze Dz. Taryf i Zarz. Kol. zostało zatwierdzone z ważnością od 24 czerwca 1939 r. aż do odwołania zarządzenie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu z dn. 23 czerwca br. w sprawie skrócenia terminu wolnego od postojowego przy wyładunku drewna eksportowego na wszystkich stacjach portowych Gdyni i Gdańska z 96 godzin bieżących skrócono do 48 godzin bieżących.

NOWA INSTRUKCJA W SPRAWIE WYWOZU TOWARÓW.

Ogłoszona została nowa instrukcja w sprawie wywozu i kontroli towarów, wysyłanych zagranicę i do W. M. Gdańska.

Władze skarbowe zwolniły od przedstawiania zaświadczeń walutowych przy wysyłce następujących towarów zagranicę: wydawnictw periodycznych, wysyłanych w ilości 10 sztuk (egzemplarzy), dzieł naukowych, wysyłanych w drodze wymiany międzynarodowej, towarów wysyłanych przez przedstawicielstwa dyplomatyczne, wzorów i próbek towarów, oraz przedmiotów stanowiących wyprawy ślubne, dokumentów i akt w oprawie, przedmiotów przeznaczonych dla kościołów, cerkwi i domów modlitwy.

Są natomiast wymagane zaświadczenia walutowe przy wysyłaniu drewna, trzody chlewnej, bekonów, zboża, mąki i produktów przemiału. Jednakże i przy wywozie tych artykułów czynione będą wyjątki, jeżeli wywożone one są przez mieszkańców pasa nadgranicznego dla własnego użytku, bądź w darze dla pogorzelców, lub też jako wzory i próbki. W tych ostatnich wypadkach zaświadczeń przedstawiać nie należy.

UZASADNIENIE POSTANOWIEŃ II INSTANCJI.

Według postanowień art. 116 ordynacji podatkowej władza odwoławcza, odpowiadając na konkretne zarzuty odwołania powinna w orzeczeniu, nie uwzględniającym całkowicie lub częściowo odwołania, podać do wiadomości płatnika faktyczne i prawne motywy orzeczenia.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w motywach wyroku z dnia 26 kwietnia 1939 r. L. Rej. 1975/37 stanął na stanowisku, iż przepis art. 116 ordynacji podatkowej, zobowiązujący władzę odwoławczą w wypadku całkowitego lub częściowego nieuwzględnienia odwołania — do podania w odpowiedzi na konkretne zarzuty odwołania faktycznych i prawnych motywów orzeczenia, ma również analogiczne zastosowanie do postanowień władz II instancji, wydawanych w załatwieniu zażaleń na postanowienia władz I instancji (np. w przypadku wniesienia przez płatnika zażalenia na postanowienie urzędu skarbowego w sprawie pozostawienia odwołania bez rozpatrzenia, jako wniesionego, po terminie).

Ciekawe wypadki gospodarki politycznej

Zasadniczo gospodarstwo nie lubi polityki, utrzymując, zresztą zupełnie słusznie, że gospodarstwo powinno być ekonomiczne, a nie polityczne. Dziś jednak życie tak bardzo się zazębiło w swych różnorodnych funkcjach, że widzimy jaskrawe wypadki, gdy pewne kroki gospodarcze mają charakter wybitnie politycznego pociągnięcia z obejściem niejako względów czysto ekonomicznych.

W tych dniach Prezydent Roosevelt poniósł w Senacie porażkę polityczną na tle gospodarczym. Prezydent dążył do obniżenia wartości srebra, które stało się metalem pozamonetarnym, szczególnie w Stanach Zj., gdzie zgromadziło się 60% złota całego świata. Tymczasem Senat wyzyskał tę okazję dla wyrażenia poprostu polityce Prezydenta votum nieufności przez podniesienie właśnie ceny srebra metalu z 64.64 na 77.4 centa począwszy od 30 czerwca. Głosowano na złość Prezydentowi, obawiając się wzrostu jego popularności na skutek jego projektu nowych miliardów na inwestycje publiczne.

Tego rodzaju polityczne ujmowanie sprawy gospodarczej czy finansowej nie może mieć długiego życia, tym nie mniej świadczy o złych obyczajach. Nie było żadnej podstawy do podrażania srebra. Dolar nie ma oparcia o srebro i nie potrzebuje go.

Drugim takim wypadkiem natury politycznej w dziedzinie gospodarczej jest znany układ wymiany amerykańskiej bawełny na brytyjski kauczuk. Zdawałoby się, że umowa taka jest najzupełniej zbyteczna, gdyż bawełny na rynku jest więcej niż poddostatkiem, a kauczuk nie stanowi żadnego „tabu" i także można go kupować na rynkach dowolnie, gdy się ma dolary.

Cóż więc może oznaczać powracanie do czasów przedhistorycznych i zawieranie umowy na handel wymienny pomiędzy takimi dwoma kupcami jak John Bull i Yankee.

Nie jest to zdaje się nic innego, jak czysta manifestacja wzajemnej pomocy i wyrażenie gotowości służenia sobie wzajemnego surowcami. Stany Zj. Am. Płnc. dostarczą W. Brytanii 600.000 beli bawełny wartości 6 milionów funtów szterlingów. Ilość ta stanowi sześciomiesięczną konsumcję Wielkiej Brytanii. Wzajemnie — Wielka Brytania dostarczy Stanom 80.000 kauczuku, co stanowi 1/5 rocznej konsumcji Stanów.

Ciężar zobowiązania nie jest jednakowy. Rząd Stanów nie będzie miał żadnych trudności dostarczenia bawełny, z którą Ameryka nie wie, co ma robić. Rezerwy amerykańskie w tym surowcu stanowią 11 milionów beli.

Ale Wielka Brytania nie posiada rezerw kauczuku, a wszystkie zapasy znajdujące się w tej chwili na rynkach angielskich obliczane są zaledwie na 69.000 ton, co nie wystarczyłoby Anglii samej na wypadek wojny. Musi więc Anglia kupić żądane przez Stany 80.000 t na rynkach wschodnich azjatyckich, ale ponieważ i tam towar ten ujęty jest w swym ruchu w kontyngenty, będzie więc musiała Anglia prosić Międzynarodowy Komitet Kauczuku o podwyższenie kontyngentu eksportowego przynajmniej o 10%, co da nadwyżkę do dyspozycji 12.500 t miesięcznie, czyli, że Anglia będzie się mogła wywiązać ze swego zobowiązania względem Stanów w ciągu 6 czy 7 miesięcy dopiero. W ten sposób zakupy będą się odbywały stopniowo bez wywoływania jakichkolwiek wstrząsów na rynku.

Stosownie do umowy jaka zapadła pomiędzy kontrahentami, osiągnięte przez tę wymianę zapasy będą zachowane przez 7 miesięcy co najmniej bez użytkowania. Likwidacja tych zapasów nastąpić może tylko po dwustronnym porozumieniu się co do metody działania i znów w tym celu, oczywiście w razie czasu pokojowego, by ceny na rynkach nie uległy wskutek tego żadnej presji.

Widzimy więc, że znaczenie gospodarcze tej umowy o wymianę surowców jest prawie żadne. Możnaby jeszcze mówić o pewnej korzyści gospodarczej ze strony Stanów, które pozbędą się choć części swoich zapasów bawełny, to jednak manifestacja polityczna góruje nad ekonomią.

Należy jeszcze dodać, że cena bawełny ustalona jest na 9 centów za funt, a cena kauczuku na 15 centów dolarowych, i że początkowo w rokowaniach przed tą umową był projekt rozszerzenia jeszcze wymiany na pszenicę amerykańską i na cynę brytyjską, lecz projekt ten, jak widzimy, nie jest zrealizowany.

JAK BĘDĄ DZIELONE KONTYNGENTY Z HOLANDII?

Na okres kontyngentowy umowny od 1 kwietnia b. r. do 21 marca 1940 roku uruchomiono kontyngenty importowe dla Holandii w wysokościach, obowiązujących w ub. r.

Zmieniono okresy podziału między importerów z dwumiesięcznych na kwartalne.

Ponieważ w kwietniu i maju b. r. kontyngenty dzielone były w ramach prowizorium miesięcznego, obecny okres kontyngentowy trwa od czerwca do września włącznie, natomiast do końca roku kontyngenty będą uruchamiane kwartalnie.

Podział będzie następował najpóźniej do 21 pierwszego miesiąca każdego kwartału, a przy artykułach sezonowych najpóźniej na tydzień przed rozpoczęciem sezonu określonego w liście kontyngentów holenderskich.

Jeżeli po dokonaniu kontyngentu w tych terminach pozostaną niewykorzystane ilości kontyngentów, będą one podlegały podziałowi między nowo napływające zapotrzebowania, ale pierwszeństwo będą mieli importerzy, którzy w danym okresie kontyngentowym nie otrzymali jeszcze przydziałów.

Do podań o pozwolenie przywozu na Holandię należy dołączyć faktury „pro forma“.

Niewykorzystane pozwolenia przywozu w terminie ich ważności mogą być prolongowane na zasadach ogólnych, dotyczących prolongowania pozwoleń przywozu.

WZNOWIONY BĘDZIE PRZYWÓZ DO POLSKI KAWIORU SOWIECKIEGO i WIN KAUKASKICH.

W związku z wznowieniem wymiany gospodarczej między Polską a ZSRR podjęty ma być na nowo do Polski przywóz szeregu luksusowych artykułów z ZSRR.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie win kaukaskich i kawiaru astrachańskiego, które nie są sprowadzane do Polski prawie od dwóch lat.

KONTROLA NAKAZÓW KARNYCH NAKŁADANYCH PRZEZ INSPEKTORÓW PRACY.

Ministerstwo Opieki Społecznej zaleciło inspektorom pracy prowadzenie ścisłej ewidencji nakazów karnych, wydawanych w razie stwierdzenia wykroczeń przeciwko 8-godzinnemu dniu pracy, przepisom o urlopach itp.

O ile sprawy te oprą się o sąd, w ewidencji figurować mają wyroki sądowe.

MANUFAKTURA POLSKA DLA ROSJI.

Trudności eksportu włókienniczego na tym rynku.

W rokowaniach przemysłu włókienniczego zaobserwować się daje cały szereg trudności. Dotyczy to wszystkich ośrodków polskiego przemysłu włókienniczego, czemu dała wyraz m. in. również i rada handlu zagranicznego, która na odbytym ostatnio w Łodzi posiedzeniu przedyskutowała całokształt spraw związanych z wywozem artykułów włókienniczych do Rosji.

Obecnie przemysł białostocki podjął inicjatywę, zmierzającą do usunięcia tych trudności.

W związku z tym obecnie wyjechała z Białegostoku do Moskwy trzecia z kolei delegacja przemysłowców białostockich, aby przyśpieszyć przedłużające się rokowania i doprowadzić do ew. sfinalizowania umowy.

DALSZE CZĘŚCI JEDNOLITEGO POLSKIEGO KODEKSU HANDLOWEGO.

Obowiązujący od 4 lat Kodeks Handlowy, jednolity dla całej Polski, zawiera tylko część I-szą zamierzonej kodyfikacji. Komisja Kodyfikacyjna kończy obecnie prace nad ułożeniem projektów 2-ch dalszych części mianowicie: prawa ubezpieczeniowego i prawa morskiego. Według przewidywań nowe części Kodeksu Handlowego wydane będą w formie Rozporządzenia Pana Prezydenta R. P.

KOLEJOWE KURSY WALUT.

Kursy walut zagranicznych, według których kolej przerachowuje kwoty wyrażone w obcych walutach, a uiszczone w walucie krajowej (kurs przeliczenia), są następujące:

Za 1 dolar złoty — 8.92 złote, za 1 dolar St. Zjedn. Am. Półn. — 5.33 zł., za 100 franków francuskich — 14.15 zł., za 100 franków belgijskich — 18.20 zł., za 100 franków szwajcarskich — 120.50 zł., za 100 franków złotych — 172.00 zł., za 100 guldenów gdańskich — 100.00 zł. za 100 koron czeskich — 18.35 zł., za 100 koron duńskich — 111.50 zł., za 100 koron norweskich — 125.50 zł., za 100 koron szwedzkich — 129.00 zł., za 100 lei rumuńskich — 3.95 zł., za lirów włoskich — 28.15 zł., za 100 litów litewskich — 89.50 zł., za 100 marek niemieckich — 214.00 zł., za 100 szylingów austriackich — 100.00 zł., za 100 dynarów jugosłowiańskich — 12.35 zł., za 100 pengö złotych — 157.00 zł., za 100 florenów holenderskich — 287.00 zł., za 100 koron słowackich — 18.35 zł.

Kursy po jakich kolej przyjmuje zapłatę w obcej walucie (kurs przyjmowania) obowiązują obecnie następujące: za 100 złotych — 11.22 dolarów

złotych, 19.00 dolarów St. Zjedn. Am. Półn., 715.00 franków francuskich, 560.00 franków belgijskich, 84.50 franków szwajcarskich, 100.00 guldenów gdańskich, 555,00 koron czeskich, 2.600.00 lei rumuńskich, 362.00 lirów włoskich, 112.50 litów litewskich, 47.75 marek niemieckich, 102 szylingów austriackich, 58.20 franków złotych, 835.00 dynarów jugosłowiańskich, 555.00 koron słowackich.

SPADEK WPŁYWÓW PODATKOWYCH W WOJ. POZNAŃSKIM.

W okresie od kwietnia roku ubiegłego do lutego roku bieżącego, wpływy z podatków bezpośrednich w porównaniu z analogicznym okresem roku 1937/38 znacznie się zmniejszyły. Obniżka wpływów przy zebranych 67.305 tys. zł. wyraża się cyfrą 6%, gdy wpływy w całym kraju wykazywały zwyżkę 3,2%.

Spadek wpływów zaznaczył się specjalnie w podatku gruntowym oraz w grupie „innych wpływów". Tłumaczy się on w podatku gruntowym zniżką cen zbóż, a w grupie „wpływy inne" skasowaniem daniny majątkowej.

Jeszcze bardziej niekorzystnie przedstawia się sytuacja, gdy porówna się ogólną sumę wpływów łącznie z podatkiem specjalnym od wynagrodzeń wypłacanych z funduszów publicznych, suma bowiem wpływów ogólnopaństwowych wzrosła w omawianym czasie o 3,2%, natomiast w wojew. poznańskim nadwyżka wpływów we wszystkich innych podatkach nie pokryła nawet spadku w podatku specjalnym od wynagrodzeń, osiągającym 44,4% w stosunku do analogicznego okresu roku 1937/38.

Znajduje to częściowe uzasadnienie w tym, że inne części kraju, od niedawna dopiero pobudzone do intensywniejszego życia gospodarczego, przejawiają w tym kierunku silniejszy dynamizm, niż od lat dobrze zagospodarowana Wielkopolska.

MAŁE CZY DUŻE PRZEDSIĘBIORSTWO?

Wobec zniesienia świadectw przemysłowych znikło właściwie kryterium jakie przedsiębiorstwa uważane być mają za przedsiębiorstwa wyższej kategorii i jacy kupcy uważani być mają za kupców rejestrowych.

Aby stosunki te unormować, przygotowywany jest projekt rozporządzenia o przedsiębiorstwach w większym rozmiarze. Dawniej przy obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych podział na kategorie odbywał się automatycznie w zależności od wykupionego świadectwa. Obecnie wskutek wprowadzenia kart rejestracyjnych zaszła potrzeba znalezienia nowych norm dla określenia wielkości przedsiębiorstwa. Posiada on duże znaczenie dla firm przemysłowych i handlowych, jeżeli chodzi o klasyfikację przy wymiarze podatkowym.

Ponadto istnieje znaczna różnica w cenie karty: dla kupca zwykłego koszt jej wynosi zł. 30, dla rejestrowego — zł. 300.

Na ogół przeważa opinia, że przy klasyfikowaniu wielkości przedsiębiorstwa w obecnym stanie rzeczy w rachubę brana będzie wysokość wykazanych obrotów. Jednak i to kryterium — zdaniem sfer gospodarczych — musi być odpowiednio zróżniczkowane w zależności od charakteru tych obrotów. Nie w każdym bowiem wypadku i nie w każdej branży rozmiar obrotów świadczy o wielkości przedsiębiorstwa.

Sprawy podatkowe

WAŻNOŚĆ ZAPISÓW DO KSIĄG HANDLOWYCH.

Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał w dniu 20. II. 1939 r. L. rej. 717/37 ważne dla prowadzących księgi handlowe orzeczenie tej treści:

1) Zapisy do ksiąg handlowych powinny być wnoszone niezwłocznie po dokonaniu czynności handlowej.

2) Księgowanie w ostatnich dniach miesiąca większej ilości transakcyj pojedynczych w sumie zbiorowej sprzeciwia się postulatowi, by wpisy do ksiąg odzwierciedlały pod właściwą datą każdą poszczególną transakcję, jako samoistne zdarzenie gospodarcze.

3) Zapisy do ksiąg muszą się opierać na dowodach i to z reguły na dowodach zewnętrznych, wyjątkowo zaś na t. zw. dokumentach wewnętrznych, sporządzonych przez przedsiębiorstwo, prowadzące księgi handlowe. Brak jakichkolwiek dowodów na zapisy stanowi powód do dyskwalifikacji ksiąg pod względem formalnym, bez potrzeby rozprawiania się z twierdzeniem płatnika o niemożności uzyskania dowodów zewnętrznych.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ OSÓB TRZECICH ZA PODATEK LOKALOWY.

Ministerstwo Skarbu wydało ostatnio okólnik, mający na celu zapobieganie mylnym wymiarom państwowego podatku lokalowego.

Urzędy skarbowe obciążały tym podatkiem przy ściąganiu dawnych zaległości także osoby trzecie, jak: członków rodzin lub osoby faktycznie zamieszkałe z najemcą.

Należność z tytułu państwowego podatku od lokali za czas do dnia 1 października 1934 roku obciąża wyłącznie lokatorów, lub użytkowników, natomiast zaległości wynikłe po tym terminie mogą być również ściągane od osób trzecich w myśl przepisów Ordynacji Podatkowej. (L. D. V. 6057/1/39).

KRONIKA TARNOWSKA

W związku z nakazami, jakie otrzymali niemal że wszyscy właściciele placów niezabudowanych i składów, mieszczących się na niezabudowanych placach, został przyjęty w dniu 20 bm. przez wicestarostę mgra Mariana Wankiewicza prezes Zrzeszenia mgr. Henryk Spielman. W swym wywodzie interwencyjnym przypomniał p. mgr. Spielman, że w roku ubiegłym wszyscy posiadacze parkanów stosując się do nakazu władz pobudowali nowe względnie przebudowali stare parkany, a wielu z nich uczyniło to po raz wtóry w roku bieżącym na skutek ponownego otrzymania odnośnych zarządzeń. Obecnie parkany te mają być zniesione, a w ich miejsce pobudowane nowe, przewiewne. Inwestycje te, wymagające znacznych kosztów, mają być wykonane w kilkudniowym terminie, co w praktyce jest wręcz niemożliwe. P. mgr. Spielman zwrócił p. wicestaroście uwagę na ujemne skutki zbyt rygorystycznych zarządzeń władz administracyjnych odnośnie budowy nowych parkanów i poinformował p. wicestarostę, iż odnośne zarządzenia są powszechnie przez ogół ludności oceniane jako stojące w rażącej sprzeczności z obecną sytuacją i jako wysoce krzywdzące z uwagi na fakt, że parkany z powodu niedawnych kosztownych remontów są utrzymane na ogół w bardzo dobrym stanie.

W końcu prosił mgr. Spielman p. wicestarostę, by w uwzględnieniu wyżej przytoczonych okoliczności zechciał udzielać petentom prolongat w wykonywaniu nakazów. P. wicestarosta odniósł się przychylnie do prośby Zrzeszenia i przyrzekł we wszystkich uzasadnionych wypadkach udzielać koniecznych ulg, podkreślił jednak, iż w zasadzie wszystkie parkany będą musiały być przebudowane w myśl wydanych nakazów.

W piątek dnia 21 bm. interweniował p. mgr. Spielman u Zastępcy Naczelnika Urzędu Skarbowego p. mgr. Wiktora Schlesingera w sprawie przyspieszenia doręczenia na piśmie uzasadnień wymiarów od podatku przemysłowego za rok 1938. W wyniku podjętej interwencji wydał p. mgr. W. Schlesinger zarządzenie, aby w ciągu najbliższych dni wszystkim płatnikom, którzy wnieśli prośby, uzasadnienia wymiarów zostały doręczone.

W ubiegłym tygodniu opieczętowały władze na terenie miasta kilkadziesiąt składów węgla i materiałów budowlanych. W związku z tym został w poniedziałek dnia 24 bm. przyjęty przez p. wicestarostę mgra Mariana Wankiewicza prezes mgr. H. Spielman, który w obszernych wywodach przedstawił ciężką sytuację właśc. składów, dla których przymusowe zamknięcie składów jest równoznaczne z zawieszeniem wypłat. Ponadto poruszył mgr. Spielman sprawę utraty pracy przez liczne rzesze pracowników i wskazał na interes konsumenta pozbawionego możności zaopatrzenia się w węgiel u swego dostawcy. P. wicestarosta odniósł się do poruszonych zagadnień z całą życzliwością i zapewnił p. mgra Spielmana, iż wszystkie zamknięte składy zwiedzi i w ramach możliwości zarządzi bezzwłoczne otwarcie składów pod warunkiem wypełnienia w nakreślonym czasokresie przez właścicieli składów braków, które zostaną na miejscu stwierdzone.

We wtorek 18 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Pożyczkowej, na którym rozpatrzono kilka podań o udzielenie pożyczek.

Dnia 18 bm. odbyło się zebranie hurtowników branży galanteryjnej poświęcone omówieniu obecnej sytuacji gospodarczej na rynku galanteryjnym.

W sali branżowej Zrzeszenia zebrała się dnia 18 bm. sekcja cukiernicza. Obecni na zebraniu poruszyli szereg bolączek podatkowych, a w szczególności sprawę wygórowanych wymiarów podatkowych.

W czwartek dnia 20 bm. odbyło się zebranie kupców posiadających składy na placach niezabudowanych. Na porządku dziennym figurowała sprawa otrzymanych nakazów zburzenia parkanów i wystawienia nowych przewiewnych. Wszyscy mówcy podkreślili niemożność zastosowania się w nakreślonym kilkudniowym terminie do otrzymanych nakazów, a wielu z nich stwierdziło, że nie mają nawet środków materialnych na tak kosztowne inwestycje. Uchwałą podjęcia interwencji w tym kierunku u p. Starosty zebranie zamknięto.

KRONIKA KRAKOWSKA

O KWATERY NA 6-go SIERPNIA.

Prezydent Miasta Krakowa ponawia prośbę do wszystkich obywateli, a w szczególności tych, którzy przebywają na wakacjach poza Krakowem, aby wydali polecenie przygotowania kwater płatnych lub bezpłatnych w czasie Zjazdu Niepodległościowców w dniach 5 i 6 sierpnia br.

Zgłoszenia należy kierować do Sekcji kwaterunkowej przy Polskim Związku Turystycznym, ul. Lubicz 4, tel. 113-85 i 119-13.

Od obowiązku tego nikt się uchylić nie powinien.

Kwatery winny być urządzone w jaknajprostszy sposób.

Miejskie Urzędy Obwodowe mają polecenie ścisłego wykonania powyższego obowiązku obywatelskiego i one też przyjmują zgłoszenia odpowiednich kwater.

POSTULATY LOKATORÓW.

Staraniem Związku Lokatorów, ul. Batorego 5, odbyło się w sali Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców Zgromadzenie Lokatorów, przy licznym udziale zainteresowanych lokatorów.

Zgromadzenie zagaił prezes Związku p. Burczyk i omówił ogólne postulaty lokatorskie.

Następnie p. Jaworski członek Zarządu Kongregacji Kupieckiej zreferował sprawę obniżki czynszu w nowych domach tak od mieszkań jak i od lokali handlowych, w której to sprawie przemawiał również p. Himmelblau dyr. Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Dalej p. Dr. Feuerstein referował sprawę utworzenia Urzędu Rozjemczego celem ustalania czynszu w nowych domach, oraz sprawę wstrzymania eksmisji z lokali handlowych.

Następnie jeszcze p. Fischer zastępca prezesa Związku

Lokatorów omówił sprawę podatku od lokali i ogólną działalność Związku Lokatorów.

W końcu p. Statter radca miejski podniósł, że sprawę nieuzasadnionej podwyżki czynszu w nowych domach poruszył na posiedzeniu Rady Miejskiej i zgłosił odpowiednie wnioski.

Nad powyżej omówionymi postulatami lokatorów wywiązała się obszerna dyskusja, w wyniku której uchwalono jednomyślnie. na wniosek p Stattera urządzenie w najbliższym czasie w Krakowie Zjazdu Delegatów Związków Lokatorskich z całego Państwa, celem powzięcia odpowiednich uchwał w powyżej omawianych sprawach i zgłoszenia odpowiednich memoriałów u miarodajnych czynników.

Następnie jeszcze uchwalono powołać komitet wykonawczy ze wszystkich lokalnych Związków i Stowarzyszeń zawodowych celem zajęcia się urządzeniem zjazdu.

Wszystkich bliższych informacji w powyższych sprawach a w szczególności co do obniżki czynszów w nowych domach. tak od mieszkań jak i od lokali handlowych udzielać będzie zainteresowanym biuro Związku Lokatorów, ul. Batorego 5, między godziną 5-tą a 6-tą popoł.

MOŻLIWOŚCI HANDLU Z ZAGRANICĄ.

Bliższe informacje w poniższych sprawach uzyskać mogą zainteresowani eksporterzy w Państwowym Instytucie Eksportowym, Warszawa, Elektoralna 2. Przy zgłoszeniu należy powołać się na odnośny numer. Firmy, które nie pozostawały dotychczas w bliższym kontakcie z Instytutem, winny nadesłać jednocześnie swe referencje.

Drobna konfekcja i galanteria. Firma belgijska poszukuje zastępstwa w tego rodzaju artykułach dla zakładów hurtowych wszelkich nowości konfekcyjnych. P/15760/64/M.

Pończochy i overalle. Firma angielska pragnie nawiązać stosunki handlowe z eksporterami pończoch damskich z jedwabiu sztucznego i naturalnego oraz męskich kombinezonów (overalli) bawełnianych. P/17784/M.

Trykotaże. Firma angielska pragnie uzyskać przedstawicielstwo firmy polskiej, eksprotującej damskie trykotaże. P/17786/64/M.

Wyroby dziane. Firma angielska interesuje się eksportem do Afryki Południowej męskich i chłopięcych pulowerów dzianych, swetrów itp. i prosi o oferty za pośrednictwem przedstawicieli londyńskich. P/17806/M.

Tkanina bawełniana. Szwajcarska fabryka opon zapytuje o oferty z próbkami na materiał bawełniany do fabrykacji opon »Baumwollcordgewebe«. P/18049/M.

Podszewkowe materiały. Holenderska firma agenturowa interesuje się importem z Polski materiałów na podszewki, z t. zw. sierści wielbłądziej itp. P/17925/46/M.

Płótno. Firma indo-holenderska zajmująca się dostawami wojskowymi, interesuje się możliwością importu z Polski 15.000 kg. ligniny bielonej, nieprasowanej, w paczkach po 5 gr. netto, w mocnych belach 50-kilogramowych owiniętych jutą oraz 3.000 metrów brązowego płótna szpitalnego. P/17941/46/M.

Skóry. Firma angielska poszukuje kontaktów z firmami polskimi produkującymi chromowe skóry cielęce. — P/18328/58/M.

Różne. Firma indyjska interesuje się importem syntetycznej kamfory farb anilinowych, kleju kostnego i innych chemikalii. P/17902/47/ID.

Karbid. Firma angielska nawiąże kontakt z eksporterami karbidu celem reeksportu do krajów płd. amerykańskich. P/17789/47/ID.

Szkło niettukące. Firma szwajcarska interesuje się importem szkła niettukącego do fabrykacji masek gazowych (Glas Triplex). P/18050/63/ID.

Wapno wiedeńskie i trójchloroetylen. Firma szwedzka nawiąże kontakt z eksporterami. P/18065/ID.

Przedstawicielstwo. Firma grecka poszukuje przedstawicielstwa firmy produkującej materiały wybuchowe. — P/15765/95/ID.

Różne. Firma urugwasjka nawiąże kontakt z eksporterami szkła celuloidu. P/14625/3A/ID.

Przedstawicielstwo. Firma litewska pragnie uzyskać przedstawicielstwo wyrobów kamionkowych i porcelanowych. P/14922/32/ID.

Różne. Firma holenderska interesuje się importem szkła szybowego, lustrzanego i kolorowych witraży. P/1721/63/ID.

Różne. Firma portugalska nawiąże kontakt z producentami szkła szybowego, cegieł szklanych, płyt szklanych meblowych, minii, farb suchych, tlenku żelaza, bieli cynkowej. celofanu. P/18053/40/ID.

Różne. Otwierają się nowe możliwości zbytu szkła i ołówków na terenie Oranu. P/16432/3R/ID.

Mączka kostna i superfosfaty. Firma z Capetown interesuje się importem powyższych artykułów. P/17964/ID.

Czarki fajansowe »boles«. Istnieją możliwości zbytu w Maroku. P/18197/65/ID.

Różne. Firma egipska pragnie objąć reprezentację polskich firm z zakresu nast. artykułów: krochmalu, naczyń emaliowanych, artykułów włókienniczych, wyrobów metalowych i konserw. E/15126/95/H.

Różne. Firma agenturowa turecka interesuje się importem z Polski art. włókienniczych, wyorbów żelaznych, elektrotechnicznych i chemicznych. E/16543/95/H.

Ozdoby choinkowe. Firma amerykańska interesuje się zakupem ozdób choinkowych. 16323/54 sz.

Piórniki. Firma angielska poszukuje dostawców piórników drewnianych. 44528/40/54 sz.

Guziki. Firma belgijska poszukuje przedstawicielstwa polskiej fabryki guzików z galalitu, metalu, szkła, drzewa. Korespondować można w języku polskim. 17531/64 sz.

ROZSZERZENIE PODSTAW POLSKO-FRANCUSKIEJ WYMIANY TOWAROWEJ.

Komisja mieszana polsko - francuska dla kontroli obrotu towarowego i ustalenia kontyngentów wzajemnej wymiany towarowej odbyła swoją sesję kwartalną w Warszawie w czasie od 19 do 29 czerwca br. W wyniku odbytej konferencji został podpisany protokół w dniu 29 ubm.

Rozmowy toczyły się w atmosferze wielkiej przyjazni i życzliwości i w wyniku doprowadziły do powzięcia uchwał, na podstawie których w najbliższym cazsie zostaną powiększone kontyngenty wzajemnej wymiany towarowej. W szczególności zostanie powiększony przywóz z Francji surowców i maszyn, natomiast z Polski zostaną powiększone kontyngenty przywozowe do Francji głównie szeregu artykułów rolniczych. Zasady wymiany towarowej Polski z imperium zamorskim Francji zostały ustalone na tych samych podstawach, jak poprzednio.

W czasie rozmów zostało poruszone też zagadnienie systemu kompensacyjnego z podkreśleniem potrzeby wprowadzenia szeregu ułatwień mających na celu ożywienie wymiany.

Cena abonamentu:		
bonament	kwartalny	4 zł
„	półroczny	8 zł
„	roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40.
Telefon Nr. 215-65

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 200
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców. Redaktor: Dr. Arnold Thaler.

Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, ul. Grodzka 62. — Telefon 104-12.